

Sygn. akt I C 4552/18



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 czerwca 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Kucharska

Protokolant: Martyna Świdorska-Kułakowska

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2019 roku w Warszawie
na rozprawie
sprawy z powództwa
przeciwko mBank Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie
o zapłatę

- I. zasądza od pozwanego mBank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie
na rzecz powódki kwotę 6.017,02 zł (sześć
tysięcy siedemnaście złotych i dwa grosze) wraz z odsetkami
ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 15 lutego 2018
roku do dnia zapłaty;
- II. zasądza od pozwanego mBank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie
na rzecz powódki kwotę 2.118 zł (dwa
tysiące sto osiemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt: I C 4552/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 06 sierpnia 2018 roku (data stempla pocztowego – koperta k.43) powódka _____ wniosła o zasądzenie od pozwanego mBank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie kwoty 6.017,02 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 15 lutego 2018 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powódka wskazała, że zawarła z pozwanym umowę kredytu, której treść została w całości przygotowana przez bank. Treść umowy nie była uzgadniana indywidualnie z powódką, w tym także w zakresie postanowień dotyczących zabezpieczenia umowy w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu. Powódka podniosła, że klauzula ubezpieczenia niskiego wkładu stanowi klauzulę niedozwoloną (*pozew z załącznikami k. 2-42*).

W sprzeciwie od wydanego w sprawie w postępowaniu upominawczym nakazu zapłaty z dnia 25 września 2018 roku, pozwany mBank S.A. z siedzibą w Warszawie wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych prawem. Zaprzeczył, aby postanowienie zawarte w § 3 umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu stanowiło klauzulę niedozwoloną (*sprzeciw z załącznikami k.49-102*).

W toku procesu strony konsekwentnie podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 14 lipca 2010 roku pomiędzy _____ a _____ mBank Spółką Akcyjną z siedzibą w Warszawie (poprzednio BRE Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie) została zawarta umowa numer _____

o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „Multiplan” waloryzowany kursem EUR na kwotę 222.066,00 złotych na okres 360 miesięcy, tj. od dnia 14 lipca 2010 roku do dnia 13 lipca 2040 roku.

W § 3 punkt 3 umowy kredytu wskazano jako prawne zabezpieczenie kredytu, między innymi, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jednocześnie zastrzeżono, że jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia, nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji na kolejny 36 miesięczny okres, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 180 miesięcy. Kredytobiorca upoważniał bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 4,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 3.188,97 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Kwota kredytu objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu została określona na 70.866,00 złotych.
(kopia umowy – k.16-21)

Podstawą zawarcia umowy kredytu był wniosek kredytowy złożony przez
w dniu 10 maja 2010 roku sporządzony na formularzu udostępnionym przez mBank S.A. z siedzibą w Warszawie. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 216.000,00 złotych, zaś okres kredytowania określony został na 360 miesięcy. Jako proponowane zabezpieczenie spłaty kredytu wskazana została hipoteka na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, ubezpieczenie na życie i całkowitej trwałej niezdolności do pracy, ubezpieczenie Spłaty Rat Kredytu (PBS). Jako zabezpieczenie przejściowe wskazano ubezpieczenie kredytu. We wniosku kredytowym nie wskazano, jako zabezpieczenia kredytu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Wniosek kredytowy obejmował m.in. oświadczenie, zgodnie z którym
wyraziła zgodę na udostępnienie przez mBank S.A. z siedzibą w Warszawie TU Allianz Polska S.A. z siedzibą w Warszawie informacji stanowiących dane osobowe oraz objętych tajemnicą bankową, zawartych w dokumentacji kredytowej,

zebranej przez mBank S.A przed zawarciem i w trakcie trwania umowy kredytowej w celu wykonania Generalnej Umowy Ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartej przez TU Allianz Polska S.A. i BRE Bank S.A.. *(kopia wniosku kredytowego – k. 78-82)*

Decyzją kredytową z dnia 26 czerwca 2010 roku mBank S.A. w Warszawie przyznał kredyt w wysokości 222.066,00 złotych. Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę kaucyjną na nabywanej nieruchomości, przelew na rzecz banku praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką, a także ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Zakres i treść klauzuli dotyczącej niskiego wkładu własnego kredytu ujętej w decyzji był tożsamy z treścią § 3 ust. 3 umowy kredytowej. *(kopia decyzji kredytowej – k.85-87)*

Umowa numer o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „Multiplan” waloryzowany kursem EUR została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy nie były indywidualnie uzgadniane między stronami.

jako kredytobiorca nie miała wpływu na postanowienie w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu, jak również na wybór ubezpieczyciela, nie wnioskowała ona także o zabezpieczenie w takiej formie. Bank nie przedstawił kredytobiorcy innego sposobu zabezpieczenia niskiego wkładu własnego. Bank wymagał zawarcia umowy w takim kształcie i kredytobiorca miał świadomość, że jeżeli nie podpisze umowy z takim postanowieniem, umowa nie zostanie zawarta przez bank.

nie wiedziała na jakich zasadach bank miał ubezpieczyć niski wkład kredytu oraz jaki był cel tego postanowienia umownego. Nie wiedziała jakie będą koszty tego ubezpieczenia. Nie przedstawiono jej żadnych wyliczeń ani symulacji kosztów przedmiotowego ubezpieczenia, ani sposobu obliczania składki. *(kopia umowy - k.16-21)*

mBank S.A. w Warszawie pobrał od kredytobiorcy tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego: w dniu 20 lipca 2010 roku kwotę 3.188,97 złotych (pierwsza składka) oraz w dniu 02 września 2013 roku

kwotę 2.828,05 złotych (druga składka). *(okoliczność bezsporna; kopie potwierdzenia wykonania przelewu – k.32 i k.33)*

Pismem z dnia 01 lutego 2018 roku wezwała mBank S.A. w Warszawie do zapłaty kwoty 6.017,02 złotych w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania. *(kopia wezwania do zapłaty – k.34-35)*

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie załączonych do akt sprawy, a wymienionych wyżej dokumentów, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony niniejszego postępowania.

Ponadto, Sąd dał wiarę zeznaniom powódki albowiem były one spójne, logiczne i korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Zebrane dowody stanowiły wystarczającą podstawę do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powódka dochodziła w niniejszym postępowaniu od pozwanego mBank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie zapłaty kwoty 6.017,02 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 15 lutego 2018 roku do dnia zapłaty.

Wymienionej kwoty powódka dochodziła tytułem nienależnie pobranego od niej świadczenia w postaci pierwszej i drugiej składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego na podstawie zakwestionowanego przez nią postanowienia umownego zawartego w umowie kredytowej nr z dnia 14 lipca 2010 roku. Roszczenie swe powódka wywodziła z treści przepisu art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

W przedmiotowej sprawie bezspornym pozostawał fakt zawarcia przez powódkę z mBank S.A. z siedzibą w Warszawie w dniu 14 lipca 2010 roku umowy nr o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „Multiplan” waloryzowany kursem EUR oraz wypłacenia powódce przez pozwanego kwoty kredytu w wysokości 222.066,00 złotych. Niespornym było

również, że pozwany w chwili zawarcia umowy pobrał od powódki kwotę 3.188,97,00 złotych z tytułu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu naliczonej za początkowy 36-miesięczny okres ubezpieczenia oraz wraz z upływem tego okresu, zaś w dniu 02 września 2013 roku pobrał od powódki kwotę 2.828,05 złotych tytułem odnowienia UNWW, tj. kosztów ubezpieczenia za kolejny okres ubezpieczeniowy. Kwestią sporną w niniejszym postępowaniu było, czy wskazane kwoty, stanowiące składki na ubezpieczenie niskiego wkładu, zostały naliczone i pobrane przez pozwanego zasadnie, a zatem czy powódka była zobowiązana do ich uiszczenia.

Zgodnie ze stanowiskiem powódki brak jakiegokolwiek uzasadnienia dla pobrania przez pozwanego ww. kwot, przede wszystkim dlatego, że zapis umowy kredytu zawartej między stronami a dotyczący naliczania oraz pobierania składek na ubezpieczenie niskiego wkładu, stanowił niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c. i jako taki nie mógł być wiążący dla powódki, zaś pobranie od niej ww. kwot uznać należało za praktykę niedozwoloną. Pozwany zakwestionował zasadność żądania zawartego w pozwie i w toku postępowania podnosił liczne argumenty dotyczące charakteru prawnego oraz dopuszczalności i prawidłowości zapisu stosowanego przez niego wzorca umownego, dążąc w ten sposób do wykazania, że kwoty pieniężne z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu zostały przez niego pobrane zasadnie, a tym samym powódce nie należał się zwrot kwoty wskazanej w pozwie.

Powódka, uzasadniając żądanie pozwu, powoływała się między innymi na wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie, w którym sąd uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane we wzorcu umownym pozwanego bliźniaczo podobne do klauzuli dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartej w umowie łączącej pozwanego Bank z powodem.

Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Stosownie do art. 479³⁶ k.p.c. sprawy o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone należą do właściwości

Sądu Okręgowego w Warszawie - sądu ochrony konkurencji i konsumentów. Zaś zgodnie z art. 479⁴³ k.p.c. wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru o którym mowa w art. 479⁴⁵ k.p.c.

W ocenie Sądu wpisanie klauzuli umownej do rejestru klauzul niedozwolonych nie oznacza automatycznego uznania wszystkich tożsamyh postanowień umownych za niedozwolone i niewiążące konsumentów z mocą wsteczna, co wyłączałoby możliwość dokonywania ich kontroli incydentalnej. Sąd podziela natomiast stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, nie zaś postanowień samych umów (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 roku, w sprawie III SK 19/07, opublikowany w bazie orzeczeń Lex Nr 496411). Nie oznacza zatem, że stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest w ogóle wyłączone w obrocie cywilnoprawnym. Niedozwolone jest jedynie posługiwanie się nimi we wzorcach umów, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą, i tym podobnych.

Z uwagi na treść przepisów art. 385¹ – 385³ k.c. dotyczących niedozwolonych postanowień umownych, ocena, czy konkretne postanowienie umowy stanowi klauzulę abuzywną, czy też nie, jest dopuszczalna podczas rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli indywidualnej, nie zaś wyłącznie w trakcie tzw. kontroli abstrakcyjnej dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. *Nota bene* przepisy art. 479¹ – 479²⁷ k.p.c. przestały obowiązywać z dniem 17 kwietnia 2016 roku i obecnie zastosowanie w tym zakresie znajduje ustawa z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 roku, poz. 184 z późn. zm.). Stąd rozważania dotyczące kontroli abstrakcyjnej, czy rozszerzonej prawomocności nie mają obecnie pierwszorzędneho znaczenia, a prymat obecnie ma przepis art. 385¹ §1 k.c.,

ze skutkami określonymi przepisem art. 385¹ §2 k.c. Oznacza to, że kontrola incydentalna wzorca umowy jest dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, zaś wyrok wydany przez sąd wiąże tylko strony danego postępowania.

W każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt włączenia do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu treści przepisu art. 385¹ § 1 k.c. albo poprzez wytoczenie powództwa, bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, sąd jest w pełni uprawniony do badania treści postanowień konkretnej umowy. W sytuacji, w której przy zawieraniu umowy posłużono się określonym wzorcem badanie to obejmować powinno również postanowienia tego wzorca (tak: Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 11 czerwca 2014 roku, w sprawie II Ca 452/14, opublikowany w bazie orzeczeń Lex nr 1511361).

Sąd miał na uwadze to, że postanowienie umowy kredytu z dnia 14 lipca 2010 roku łączącej strony postępowania, zawarte w § 3 ust. 3 umowy dotyczyło ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Ponadto, jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegałoby automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógłby przekroczyć 180 miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważniał bank do pobrania środków tytułem zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 4,5 % kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 3.188,97 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.

W związku z określeniem przedmiotu sporu w sposób wskazany powyżej Sąd dokonał kontroli incydentalnej wskazanego przez stronę powodową postanowienia umowy i uznał, że w niniejszej sprawie bez wątplenia istniały podstawy do uznania, że postanowienie to zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej z dnia 06 marca 2008 roku stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu przepisu art. 385¹ §1 k.c.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W świetle treści wskazanego przepisu nie ulega wątpliwości, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, a zatem analizowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego):

- nie może być postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron,
- nie może być postanowieniem uzgodnionym indywidualnie oraz
- musi kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Określenie w jakim charakterze występowała powódka zawierając umowę ze stroną pozwaną wymaga rozważenia pojęcia konsumenta przyjętego w polskim prawie. Zawarta w art. 22¹ k.c. definicja konsumenta łączy kryterium przedmiotowe i podmiotowe, wskazując, że za konsumenta może być uważana tylko osoba fizyczna znajdująca się w sytuacji prawnej, polegającej na dokonywaniu czynności cywilnoprawnej, mającej wywołać skutek prawny w jej relacji z przedsiębiorcą, a ta czynność nie może być bezpośrednio związana z prowadzoną przez tę osobę działalnością gospodarczą lub zawodową. Brak bezpośredniego związku wskazanej czynności dotyczy każdej działalności gospodarczej lub zawodowej, zarówno ciągłej, jak i incydentalnej. Z uwagi na gospodarczy cel czynności konsumentem nie jest więc osoba zawierająca nawet tylko jednorazowo umowę, zastrzegającą dla niej osiągnięcie celu gospodarczego.

W przedmiotowej sprawie nabywany przez powódkę lokal mieszkalny służyć miał celom mieszkaniowym, umowa kredytowa mająca na celu pozyskanie środków pieniężnych na jego zakup zawarta między stronami nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą powódki. Zatem

powódka, w relacjach z pozwanym bez wątpienia była konsumentem w rozumieniu wskazanego przepisu.

Odnosnie do przesłanek niezbędnych dla uznania postanowienia umowy za niedozwolone, wskazanych w treści przepisu art. 385¹ k.c., w pierwszej kolejności odnieść się należało do kwestii, czy zapis umowny zawarty w § 3 ust. 3 można było uznać za postanowienie określające główne świadczenia stron umowy i czy zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu kwestionowany zapis umowny, we wskazanym powyżej zakresie, odnosił się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie którego dotyczył nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Ponadto nie można powiedzieć, iż wszystkie informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w tym także odnoszące się do kwestii przedłużania umowy ubezpieczenia na kolejne okresy oraz dotyczące zasad obliczania i pobierania składek na ubezpieczenie w przypadku takiego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, były zawarte w dokumentach dostępnych dla strony powodowej, w tym zwłaszcza w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych, stanowiącego integralną część umowy kredytowej, a także w decyzji kredytowej. Sąd zważył, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej zawarte w § 3 ust. 3, pomimo tego, że zawierało w swej treści tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym bankiem jako ubezpieczonym i powodem jako ubezpieczającym a ubezpieczycielem), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na powódce, nie została ani powódce przedstawiona szczegółowa treść stosunku ubezpieczenia. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Powołany przez pozwanego dowód w postaci decyzji kredytowej nie precyzował dokładnie uprawnień, ani obciążeń, jakie miałyby wynikać dla powódki z

treści postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy kredytowej. Decyzja kredytowa zawierała bowiem tożsame postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej i nie zawierała w swej treści żadnych dodatkowych informacji na temat przedmiotowego ubezpieczenia, w tym zwłaszcza nie określała praw i obowiązków powódki, wynikających ze wskazanego stosunku ubezpieczeniowego. Podkreślenia wymagało, że pozwany nie wykazał, iż przedmiotowa decyzja kredytowa została doręczona powódce.

Sąd zważył, że sporne postanowienie umowne, w zakresie w jakim upoważniało bank do pobrania od kredytobiorcy kosztów związanych z podwyższonym ryzykiem spłaty kredytu, tj. kwoty składki na ubezpieczenie niskiego wkładu, w przypadku przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej na kolejny okres, bez odrębnej dyspozycji kredytobiorcy nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie, po upływie 36 miesięcy, automatycznie przedłużona. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 180 miesięcy, a w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcom na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będą oni zobowiązani do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zatem kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych zarówno z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że we wskazanym wyżej zakresie treść § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawierała postanowienie

kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powódki w sposób niejednoznaczny.

W ocenie Sądu dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie można uznać za świadczenie główne stron umowy, zwłaszcza że pojęcie to dotyczy wyłącznie istotnych elementów umowy i winno być, w każdym wypadku, interpretowane w wąski sposób. Na marginesie zważyć należało, że nawet gdyby przyjąć, że z racji wagi dla interesów konsumenta postanowienia zawartego w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej, zaliczyć należy je do świadczeń głównych umowy, to i tak okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla możliwości oceny tego zapisu umownego w kontekście przepisu art. 385¹ § 1 i 2 k.c., bowiem jak już zostało wykazane powyżej, postanowienie to zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny, a tym samym zasadne jest jego badanie pod kątem abuzywności.

W dalszej kolejności odnieść się należało do przesłanki, czy zapis umowy zawarty w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej z dnia 14 lipca 2010 roku był postanowieniem indywidualnie uzgodnionym przez strony.

Sąd zważył, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została określona w treści przepisu art. 385¹ § 3 k.c., zgodnie z którym za nieuzgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej nr z dnia 14 lipca 2010 roku. Podkreślić należało, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). W niniejszej sprawie będzie to pozwany, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchyla możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385¹ – art. 385³ k.c. Wskazać w tym miejscu należało, że użyte w treści przepisu art. 385¹ § 3 k.c. sformułowanie

„rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie które nie były przedmiotem pertraktacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby praktycznie pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 385¹ – art. 385³ k.c. Stąd też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie ma miejsca, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. w tym zakresie M. Bednarek, System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762-763). Ponadto, w ocenie Sądu, okoliczność że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany (tak też trafnie Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 06 kwietnia 2011 roku, I ACa 232/11).

Przyjęcie oferty Banku (decyzja kredytowa) przez kredytobiorcę i podpisanie umowy kredytu na zaproponowanych warunkach nie jest równoznaczne z przyjęciem, że warunki te zostały indywidualnie uzgodnione. Zdaniem Sądu każdy standardowy wniosek (formularz Banku) jest dostosowywany do indywidualnych potrzeb potencjalnego kredytobiorcy (wysokość kredytu, okres kredytowania, niezbędne zabezpieczenia) i nie oznacza, że w każdym przypadku te warunki zostały indywidualnie uzgodnione. Reasumując pozwany nie wykazał, aby w niniejszej sprawie uzgodnił postanowienia dotyczące warunków umowy i zabezpieczenia kredytu indywidualnie z powódką. Przeciwnie, w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że powódka nie miała jakiegokolwiek możliwości negocjowania czy kwestionowania § 3 ust. 3 umowy stron. Należy przy tym wskazać iż to w gestii pozwanego winno leżeć umożliwienie swobodnego zapoznania się

kredytobiorcom z dokumentacją jak również precyzyjne wyjaśnienie wszelkich kwestii związanych z płatnościami.

Strona pozwana powinna wcześniej przedstawić przed podpisaniem umowy wszystkie okoliczności niezbędne do przeanalizowania postanowienia w zakresie umowy niskiego wkładu. Kluczową kwestią jest to, żeby było jasno sprecyzowane, kto jest uposażonym, czyli beneficjentem z tytułu umowy niskiego wkładu, co dla konsumenta w przedmiotowej sprawie nie było jasne.

Podkreślić należy, że w świetle art. 385¹ § 1 k.c. dla oceny czy mamy do czynienia z rażącym naruszeniem interesów konsumenta nie ma znaczenia wiedza powódki o okolicznościach zawarcia umowy, znajomości wszystkich dokumentów i postanowień umownych na etapie zawierania umowy, skutków zawarcia umowy o określonej treści. O ile powódka powinna bowiem dokładnie zapoznać się z wszelką dokumentacją, która jest jej przedstawiana do podpisu, jednakże w tym kontekście dla ustalenia „abuzywności” danej klauzuli umownej istotna jest jej treść, nie zaś konieczność jej dokładnego przestudiowania przez stronę.

W oparciu o dalszą analizę postanowień umownych Sąd uznał, iż niedopuszczalny był zapis § 3 ust. 3 odnoszący się do obowiązku zwrotu Bankowi przez Kredytobiorcę kosztów ubezpieczenia w wysokości 4,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem. Zdaniem Sądu, skoro konsument nie jest stroną ani też uposażonym z umowy ubezpieczenia to powstaje sytuacja, w której nie odnosi on żadnych korzyści z tej umowy, zabezpieczającej wyłącznie interesy Banku, ponosząc jednocześnie odpowiedzialność regresową z tego tytułu i w efekcie pozwany przerzuca na konsumenta ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej.

Niezależnie od tego, sporne postanowienie nie daje konsumentowi jakichkolwiek uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie 36 miesięcy okresu kredytowania bowiem brak jest tam jakiegokolwiek zapisu wskazującego – na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie, po upływie 36 miesięcy, automatycznie przedłużona. Przewidziano tam jedynie maksymalny okres ubezpieczenia – 180 miesięcy a w ramach tego limitu pozwany może

dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową a konsument nie ma na takie decyzje jakiegokolwiek wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawiera zatem dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego – jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz – jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. W tych okolicznościach kredytobiorca nie jest w stanie skontrolować prawidłowość podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy czasu mimo, że to klient banku ponosi z powyższego tytułu koszty.

Omawiany zapis jest niejasny, niejednoznaczny i może powodować po stronie konsumenta dezinformację co do przysługujących mu uprawnień.

Sąd zważył ponadto, że podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. W toku niniejszego postępowania pozwany nie wykazał, aby powódce zostały udzielone informacje dotyczące szczegółowych warunków ubezpieczenia niskiego wkładu, w tym w szczególności dotyczące warunków przedłużenia przewidzianej w nim ochrony ubezpieczeniowej, ani też możliwości innego sposobu zabezpieczenia kredytu wobec braku wkładu własnego. Z dokumentów zebranych w niniejszej sprawie nie wynikało, iż przedmiotowa umowa była z nią negocjowana oraz, że pozwany przekazał jej niezbędne informacje na temat ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W ocenie Sądu przedłożona powódce do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacjom, ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem narzucone przez stronę pozwaną bez zgody powódki w tym zakresie.

Strona pozwana argumentowała, że powódka miała świadomość uzależnienia udzielenia kredytu od wpłacenia wkładu własnego, lub też w jego braku, zabezpieczenia kredytu właśnie poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Nadto strona pozwana wskazywała, że przed zawarciem umowy powódka zapoznała się z postanowieniami Regulaminu, potwierdzając to złożonym pod umową kredytową podpisem, a nadto Regulamin ten, stanowiąc integralną część umowy był dokumentem, do którego strona powodowa miała dostęp.

Odnosząc się do wskazanego przez stronę pozwaną Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach MultiPlanów, jaki załączony został przez pozwanego do sprzeciwu od nakazu zapłaty (k.88-96), należało wskazać, że po pierwsze nie wynika z niego, iż był regulaminem obowiązującym w chwili zawierania umowy z dnia 14 lipca 2010 roku i że to właśnie ten regulamin stanowił integralną część tej umowy, zaś po drugie powódka zaprzeczyła okoliczności, jakoby taki regulamin został jej doręczony przed zawarciem umowy z dnia 14 lipca 2010 roku, a pozwany w żaden sposób nie wykazał tej okoliczności. Samo oświadczenie powódki zamieszczone w umowie, iż otrzymała ten regulamin przed zawarciem umowy nie stanowi – w ocenie Sądu – wystarczającego dowodu na udostępnienie powódce tego dokumentu, albowiem oświadczenie to zostało umieszczone w umowie przez pozwanego Bank, który przygotował treść tej umowy według standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwanego.

W dalszej kolejności, analizując treść wniosku powódki o udzielenie kredytu wskazać należało, że jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu wskazana została hipoteka na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, ubezpieczenie na życie i całkowitej trwałej niezdolności do pracy, ubezpieczenie Spłaty Rat Kredytu (PBS). Jako zabezpieczenie przejściowe wskazano ubezpieczenie kredytu. Zapis dotyczący ubezpieczenia niskiego wkładu własnego o treści tożsamej co w przedmiotowej umowie z dnia 14 lipca 2010 roku, pojawił się w decyzji kredytowej, przy czym pozwany nie udowodnił, że decyzja ta była udostępniana kredytobiorcy.

W sytuacji, w której ubezpieczenie niskiego wkładu własnego o treści tożsamej co w przedmiotowej umowie kredytu, pojawiło się dopiero na etapie wydania decyzji kredytowej, której treść nie była znana powódce, Sąd uznał, że treść spornego postanowienia umowy, nie została z powódką

indywidualnie uzgodniona. W ocenie Sądu trudno mówić, iż zabezpieczenie to pojawiło się z inicjatywy powódki, zostało ono bowiem jej narzucone przez pozwany bank i co za tym idzie nie miała ona wpływu na jego kształt.

Jak już wskazano wcześniej ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.), w niniejszym procesie na stronie pozwanej. Nie ulegało wątpliwości i bezspornym w toku postępowania było, że umowa kredytowa została z powodów zawarta na podstawie wzorca umownego. Mając na uwadze powyższe rozważania, w toku niniejszego postępowania w ocenie Sądu strona pozwana nie wykazała, że powódka przed zawarciem umowy była informowana o zasadach ubezpieczenia niskiego wkładu, a tym samym o maksymalnym czasie trwania tego ubezpieczenia oraz sposobie liczenia kosztów ryzyka spłaty części kredytu, związanego z niskim wkładem.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu, uznać należało że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powódki kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie zostały uzgodnione indywidualnie z powódką, która nie miała żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Jej decyzja bowiem ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

Tutejszy Sąd podziela i przyjmuje za własne pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w Warszawie (wyrok w sprawie o sygn. XXVII Ca 2702/16), iż sama dopuszczalność zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, które umożliwiało udzielenie kredytu osobom nieposiadającym wymaganego wkładu własnego, nie oznacza absolutnie, że bank mógł dowolnie kształtować postanowienie umowne ustanawiające tenże sposób zabezpieczenia, nawet sprzecznie z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając interesy konsumenta, a skoro już bank zdecydował się udzielić kredytu osobom bez środków na pokrycie wkładu własnego, nie ulega wątpliwościom, iż miał obowiązek tak uregulować tą instytucję w umowie, aby nie zawierała ona niedozwolonych klauzul umownych.

W dalszej kolejności Sąd zważył, że słusznie również podniosła powódka, iż kwestionowane postanowienie umowy kredytowej skutkowało

rażącym naruszeniem interesów konsumenta, bowiem kształtowało jej prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego.

Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice prawidłowości kontraktu w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12). W ocenie Sądu zakwestionowane przez powoda postanowienie umowne spełniało obie z ww. przesłanek.

W niniejszej sprawie już samo nieprzedstawienie powódce treści umowy ubezpieczenia uznać należało za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nieudzielenie powódce informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienie powoda możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania przez nią wiedzy o tym jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że zgodnie z postanowieniami

umowy kredytowej powódka nie była stroną umowy ubezpieczenia, a co za tym idzie nie była również uprawniona do wyboru ubezpieczyciela. Zważyć bowiem należało, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy to powódka miała pokryć koszty ubezpieczenia, co więcej mogła ona również stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Wskazać należało, że powódka w istocie dysponowała jedynie oświadczeniem pozwanego odnośnie do pokrycia przez niego rzekomych kosztów ubezpieczenia, nie posiadając jednakże wiedzy, za co naprawę płaci.

W ocenie Sądu nadto uznać należało, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. Co więcej, porównując narzucone powodowi rozwiązanie do sytuacji, w której to powódka byłby ubezpieczającym, jej sytuacja prawna jako konsumenta jest pogorszona. Liczyć ona musiała się bowiem z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji gdyby sama była ubezpieczającym, co do zasady nie miałoby miejsca.

Powódka w istocie dysponował jedynie wzorcem umownym z kilkulinijkowym postanowieniem odnośnie do ubezpieczenia niskiego wkładu, które było warunkiem udzielenia jej kredytu hipotecznego, nie posiadając wiedzy o konsekwencjach, z jakimi wiązało się wykreowanie dodatkowego stosunku ubezpieczenia. Uwzględniając powyższe, uznać należało, że sposób zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu został powodce narzucony. Sporna klauzula ze względu na swoją zdawkowość powoduje dezorientację konsumenta co do jego praw i obowiązków. Nie wyjaśnia podstawowych elementów powstałego stosunku prawnego. Nie zawiera nawet odesłania do regulacji, która wyjaśniałby zasady działania ubezpieczenia, wyliczania składki, automatycznego przedłużania ubezpieczenia itd. Brak wyczerpującej informacji odnośnie mechanizmu funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego sprawił, że ten środek zabezpieczenia mógł być przez powódkę postrzegany

analogicznie jak inne formy wymaganego przez bank ubezpieczenia – jako ubezpieczenie braku spłaty kredytu zwalniające kredytobiorcę z obowiązku świadczenia w zakresie niskiego wkładu. Potoczne rozumienie pojęcia ubezpieczenia zakłada bowiem ubezpieczenie interesów osoby ponoszącej ciężar ekonomiczny składki. Okoliczność ta mogła wpłynąć na łatwiejszą akceptację przez powódkę tego zabezpieczenia kredytu zaciągniętego przez nią w pozwanym Banku. Ponadto, znamienny jest także sposób przedstawienia przez Bank zabezpieczenia w postaci niskiego wkładu własnego jako koniecznego i obowiązkowego elementu umowy, najkorzystniejszego z punktu widzenia interesów klienta. Kredytobiorca był utwierdzany w przekonaniu, że posiada zdolność kredytową na zaciągnięcie kredytu na 100 % wartości kredytowanej nieruchomości.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż założeniem systemu ochrony konsumentów jest pogląd o ich niedostatecznej wiedzy względem produktów oferowanych przez przedsiębiorców. Deficyt tej wiedzy jest szczególnie istotny i dotkliwy w przypadku umów trwałych i długoterminowych. W stosunkach z konsumentami dobry obyczaj powinien wyrażać się w informowaniu o wynikających z umowy uprawnieniach oraz w niewykorzystywaniu przez przedsiębiorcę swojej uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu oraz realizacji umowy z konsumentem, którego przedsiębiorca powinien traktować jako równorzędnego partnera. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy zatem uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, czy też wykorzystania jego niewiedzy. Istotne jest tu bowiem tzw. „kryterium lojalności kontraktowej” – pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie jest ograniczone tylko do wymiaru czysto ekonomicznego, ale obejmuje także naruszenie zasad rzetelności i uczciwości oraz równowag, zwłaszcza na niekorzyść strony słabszej, która nie potrafi skorzystać z przysługujących jej uprawnień (por. uchwałę Sądu najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07). Dlatego też, sam fakt braku należytej informacji konsumenta może stanowić przesłankę uznania za niedozwolone postanowienia umowy łączącej go z przedsiębiorcą, w sytuacji kiedy brak

takiej informacji doprowadził do naruszenia interesów konsumenta w sposób rażący.

Mając na uwadze powyższe, w tym w szczególności fakt, że w toku niniejszego postępowania zostały wykazane przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę niedozwoloną, należało stwierdzić że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 3 nie wiązało powódki, przy jednoczesnym związaniu go umową kredytową w pozostałym zakresie.

Zastosowana przez ustawodawcę formuła prawna niedozwolonego postanowienia umownego (art. 385¹ § 1 k.c.) oznacza, że pobieranie świadczeń w wykonaniu takiego niewiążącego konsumenta postanowienia nie miało umocowania w umowie. W konsekwencji bezpodstawnie pobrane świadczenia z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego winno być zwrócone według konstrukcji nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c., a odpowiedzialność banku lokuje się w płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACa 1209/13). Sąd podziela przy tym pogląd Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażony w uzasadnieniu wskazanego powyżej wyroku, zgodnie z którym przewidziany w art. 411 pkt 1 k.c. wyjątek dotyczący świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej czynności prawnej obejmuje świadczenia spełnione w wykonaniu niewiążącego konsumenta postanowienia umownego(art. 385¹ § 2 k.c.), gdyż w przeciwnym razie powstałaby luka w prawie.

Wyłączenie obowiązku zwrotu świadczenia na podstawie art. 411 pkt 1 k.c., tj. w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, nie zachodzi wówczas, gdy spełniający świadczenie działał w przekonaniu, że spełnia należne świadczenie, a przekonanie to nie miało oparcia w okolicznościach lub było wynikiem mylnego o nich wyobrażenia. Bez znaczenia natomiast jest to, czy przy dołożeniu należytej staranności spełniający świadczenie mógł się dowiedzieć, że do świadczenia nie jest zobowiązany. Przy czym, nawet bardzo poważane wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą w art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą o braku powinności spełnienia

świadczenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97).

Niezależnie od powyższego, w rozpatrywanym przypadku zasadnym jest przyjęcie, iż spełnienie przez powódkę objętego żądaniem pozwu świadczenia w postaci zapłaty pierwszej i drugiej składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nastąpiło w celu uniknięcia przymusu, który w danym przypadku należy utożsamiać z sytuacją, gdy jeden z podmiotów stosunku prawnego jest zdecydowanie silniejszy ekonomicznie od drugiego podmiotu tego stosunku. Pojęcie spełnienia świadczenia w celu uniknięcia przymusu, o którym mowa w art. 411 pkt 1 k.c., powinno się przy tym rozumieć szeroko, jako świadczenie spełnione pod naciskiem okoliczności, czyli w każdej sytuacji, kiedy świadczenie nie jest spełniane dobrowolnie lub będzie spełniane w sytuacji zagrożenia, z którym spełniający świadczenie musi się liczyć. Pojęcie to obejmuje wszystkie przypadki grożącego przymusu albo przymusowego położenia, w szczególności zaś, gdy ktoś spełnia świadczenie w celu ochrony własnych praw podmiotowych. Przymus to nie tylko zagrożenie egzekucją świadczenia, ale także stworzenie takich sytuacji, w których spełniający świadczenie zmuszony jest je spełnić, mimo świadomości, że świadczy nienależnie – aby uniknąć niekorzystnych dla siebie i często nieodwracalnych skutków (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 09 maja 2013 r., VI ACa 1379/12).

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku w oparciu o powołane przepisy.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych za opóźnienie, Sąd oparł na treści art. 481 k.c. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 01 stycznia 2016 roku) orzekając zgodnie z żądaniem powódki.

W punkcie III sentencji wyroku, Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Pozwany niewątpliwie przegrał proces w całości, a zatem obowiązany jest zwrócić powódce poniesione przez nią koszty procesu. Na zasądzoną kwotę w wysokości 2.118 złotych składa się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 301

złotych, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 1.800 złotych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 złotych.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji wyroku.

